

Wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 30 kwietnia 2015 r.

IV Ka 121/15

Przewodniczący: Sędzia SO Włodzimierz Hilla (sprawozdawca).

Sędziowie SO: Mariola Urbańska-Trzecka, Adam Sygit.

przy udziale Janusza Bogacza - prokuratora Prokuratury Okręgowej.

w Bydgoszczy Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2015 r. sprawy K. W., s. M. i D. ur. (...) w B. oskarżonego z art. 190a § 1 k.k., art. 193 § 1 k.k., art. 217 § 1 k.k. na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 6 listopada 2014 r. - sygn. akt IX K 214/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla rozstrzygnięcie o wymierzeniu oskarżonemu kary łącznej (pkt 4);
2. obniża wysokość kary wymierzonej oskarżonemu w pkt 3. do 2 (dwóch) miesięcy;
3. postępowanie odnośnie czynu z pkt 2. aktu oskarżenia - na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. - umarza;
4. w miejsce wymierzonych oskarżonemu jednostkowych kar pozbawienia wolności wymierza mu karę łączną 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
5. uchyla rozstrzygnięcie zawarte w pkt 7.;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej 504 (pięćset cztery) złote tytułem kosztów zastępstwa procesowego poniesionego w postępowaniu odwoławczym;

IV. wymierza oskarżonemu 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych opłaty za obie instancje i obciąża go wydatkami poniesionym przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

K. W. został oskarżony o to, że:

1. w okresie od 30 września 2012 r. do 12 kwietnia 2013 r. uporczywie nękał A. W. w ten sposób, że wysyłał jej obraźliwe wiadomości SMS, nachodził i kontrolował w miejscu zamieszkania oraz poza nim, śledził, wielokrotnie pomawiał o posiadanie, zażywanie i handel środkami odurzającymi, przekazywał nieprawdziwe informacje na temat pokrzywdzonej osobom z najbliższego otoczenia, czym wzbudził u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszał jej prywatność, tj. o czyn z art. 190a § 1 k.k.;
2. w dniu 28 września 2012 r. w B. na ul. (...) wdarł się do domu G. i R. W. oraz na wyraźne wezwania A. W. nie opuścił domu;
3. w dniu 12 kwietnia 2013 r. w B. na ul. (...) na wysokości posesji nr (...) naruszył nietykalność cielesną A. W. w ten sposób, że podbiegł do pokrzywdzonej po czym

kopnął ją lewą nogą powodując stłuczenie tkanek (krwiaki podskórne), tj. o czyn art. 217 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wyrokiem z 6 listopada 2014 r. orzekł, że:

1. uznał oskarżonego za winnego czynu zarzucanego mu w pkt 1. aktu oskarżenia, tj. występku z art. 190a § 1 k.k. i za to, na podstawie cyt. przepisu ustawy, skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;
2. uznał oskarżonego za winnego czynu zarzucanego mu w pkt 2. aktu oskarżenia, tj. występku z art. 193 k.k. i za to, na podstawie cyt. przepisu ustawy, skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;
3. uznał oskarżonego za winnego czynu zarzucanego mu w pkt 3 aktu oskarżenia, tj. występku z art. 217 § 1 k.k. i za to, na podstawie cyt. przepisu ustawy, wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;
4. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce wymierzonych oskarżonemu kar jednostkowych wymierzył mu karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności;
5. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej w stosunku do oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na 3-letni okres próby;
6. na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego grzywnę w wymiarze 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł;
7. na podstawie art. 41a § 1 i 4 k.k. orzekł wobec oskarżonego środki karne w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną A. W. na okres 3 lat oraz zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 10 m na okres 3 lat;

Niniejszy wyrok zawiera nadto rozstrzygnięcia w trybie przepisu art. 63 § 1 k.k., a także odnośnie kosztów sądowych w sprawie.

Powyższy wyrok został zaskarżony w trybie apelacji przez obrońcę oskarżonego, który, powodując się na podstawy odwoławcze określone w art. 438 pkt 2-4 k.p.k., wyrokowi temu zarzucił:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na stwierdzeniu, że oskarżony dopuścił się czynów zarzucanych mu w pkt 1. i 2. aktu oskarżenia;
- 2) obrazę przepisu art. 4 k.p.k. wyrażającą się w ustaleniu przez sąd pierwszej instancji okoliczności faktycznych jedynie na niekorzyść oskarżonego, z pominięciem faktów i dowodów na jego korzyść; art. 7 k.p.k. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, a także naruszenie przepisu art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nie rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, a nadto
- 3) rażącą niewspółmierność kary za czyn z pkt 3. aktu oskarżenia.

W konkluzji autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzutów z pkt 1. i 2. aktu oskarżenia, natomiast co do czynu z pkt 3. o rozważenie możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu na art. 217 § 2 k.k. i na tej podstawie odstąpienie od wymierzenia kary.

Apelujący wniósł nadto o uchylenie rozstrzygnięcia zawartego w pkt 7 wyroku.

Natomiast, jako wniosek alternatywny, obrońca postulował uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja była zasadna w zakresie, w jakim implikowała konieczność zmiany wyroku w sposób określony w części dyspozytywnej niniejszego orzeczenia.

W ocenie sądu odwoławczego, sąd pierwszej instancji w sposób w pełni prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, dokonując następnie należytej oceny zgromadzonych dowodów odnośnie okoliczności faktycznych związanych z treścią stawianych oskarżonemu zarzutów, z których to dowodów wyprowadził następnie prawidłowe, logiczne wnioski odnośnie sprawstwa oskarżonego w zakresie czynów z pkt 1. i 3. aktu oskarżenia, kierując się tymi regułami i zasadami oceny dowodów, jakie statuowane są treścią przepisu art. 7 k.p.k., jak i ustalonymi okoliczności zdarzenia co do czynu z pkt 2. aktu oskarżenia. Przy czym, w tym ostatnim zakresie wadliwie ocenił stopień społecznej szkodliwości owego czynu, a także stopień zawinienia wymienionego, o czym poniżej. Odnosząc się natomiast bezpośrednio do zarzutów apelacyjnych obrony i powołanej tamże argumentacji, należy stwierdzić co następuje:

Jak wspomniano, w niniejszej sprawie nie było jakichkolwiek wątpliwości odnośnie zasadności przypisania oskarżonemu czynów z pkt 1. i 3. aktu oskarżenia. Zarzut apelującego kwestionującego sprawstwo co do czynu z art. 190a § 1 k.k. jawił się jako tylko i wyłącznie polemiczny. Przy czym, jako całkowicie nieprawdziwą uznać należało zarówno tę tezę, wedle której "sąd rejonowy (...) oparł się przede wszystkim na zeznaniach samej pokrzywdzonej" (co nie jest prawdą, jako że dowodów jednoznacznie wskazujących na sprawstwo oskarżonego jest w tej sprawie dużo więcej), jak i to dalsze stwierdzenie, jakoby "(pokrzywdzona" podawała niespójne wersje co do samego zdarzenia", zwłaszcza, że powyższe praktycznie nie znajduje jakiegokolwiek wsparcia w dalszej części tegoż dokumentu procesowego i niepodobna dociec o jakiego to rodzaju sprzecznościach mowa. Sąd odwoławczy zaś ze swej strony takowych się nie doszukał.

Natomiast, jako całkowicie niezrozumiałą uznać należało tę kolejną konstatację autora apelacji, wedle której "pokrzywdzona (...) nie wykazała na czym miałyby polegać dolegliwości rzekomych faktów i okoliczności podanych przez oskarżonego na jej temat". Obiektywizując bowiem ocenę tychże ustalonych zachowań sprawcy oraz ich okoliczności, nie wydaje się, aby wymagało to jakiegokolwiek dalszego odnoszenia się doń, poza odwołaniem się do treści wszystkich tych, jakże licznie występujących w sprawie dowodów, które okoliczności te potwierdzają, a z treści których wynika w szczególności, że pomówienia oskarżonego (nie potwierdzone przecież w najmniejszym nawet zakresie) o zażywaniu środków odurzających i handlu nimi przez pokrzywdzoną docierały do rozlicznych osób z jej środowiska, a pomówienie to zostało sformułowane nawet wobec funkcjonariuszy Policji, a następnie negatywnie zweryfikowane (k. 6).

Oczywista, truizmem jest przypominanie w apelacji, że pomiędzy stronami istnieje konflikt, jednakże w ślad za tym nie podąża jakakolwiek argumentacja, które miałyby i winnaby - przynajmniej wedle obrony - prowadzić do odmiennej oceny tego, obszernego i jakże koherentnego względem siebie materiału dowodowego odnośnie inkryminowanych zachowań oskarżonego. Nie trzeba przy tym dodawać, że okoliczność taka sama przez się ani nie przydaje waloru wiarygodności jednej ze stron, ani też nie pozwala na deprecjonowanie depozycji strony przeciwnej, natomiast niechybnie zawsze winna skłaniać do wnikliwej analizy i oceny oświadczeń procesowych takich stron i poszukiwania możliwości ich

weryfikacji treścią dalszych dowodów przeprowadzanych w sprawie. Tak też się stało w niniejszej sprawie. W tym wypadku dowodów potwierdzających obszerne zeznania pokrzywdzonej w tej mierze jest aż nadto (wyjaśnienia pokrzywdzonej, zeznania świadków, których wiarygodności kwestionować niepodobna i sam apelujący nawet się tego nie podejmuje, czy wreszcie treść korespondencji sms-owej pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną), podczas gdy oskarżony, poza swymi wyjaśnieniami, w ramach zaprezentowanej przez siebie linii obrony, nie jest w stanie odwołać się do żadnego z przeprowadzonych dowodów, które uwiarygodniałyby jego wyjaśnienia.

W konsekwencji utrzymywanie w apelacji, jakoby sprawstwa oskarżonego miały dowodzić "wyłącznie poszlaki" jest zupełnym nieporozumieniem, kiedy ustalenia w tej mierze w sposób oczywisty oparto na licznych dowodach, w dużej mierze bezpośrednich, które poddane ocenie wedle tych reguł i zasad oceny dowodów, jakie statuowane są treścią przepisu art. 7 k.p.k., prowadziły do jednoznacznych i kategoriycznych wniosków, do jakich doszedł sąd meriti.

W realiach niniejszej sprawy w sposób oczywisty nie może być mowy także o zasadności zarzutu obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k. Abstrahując już od tego, że w rezultacie lektury uzasadnienia apelacji także w tym względzie niepodobna doszukać się rozwinięcia tego zarzutu i jego jakiegokolwiek uargumentowania, to przypomnieć należy, że te same zasady procesowej (in dubio pro reo) nie można traktować w sposób uproszczony. Wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych winny być usunięte w drodze analizy materiału dowodowego i wykorzystania przez organy procesowe wszelkiej dostępnej inicjatywy dowodowej. Dopiero po wyczerpaniu wszystkich możliwości w tym zakresie, "niedające się usunąć wątpliwości" rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. O naruszeniu owej zasady procesowej nie można zatem mówić wówczas, gdy sąd w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny dowodów, uznał, że brak jest wątpliwości albo że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności prawnej oskarżonego (por. wyrok SN z 4 kwietnia 2000 r. - II KKw. 391/98, wyrok SN z 14 maja 1999 r. - IV KKN 714/98, Prok. i Pr. 2000, Nr 4, poz. 8).

Tymczasem, w oparciu o przeprowadzone przed sądem i w sposób jak najbardziej prawidłowy ocenione dowody, niepodobna jest powiedzieć, aby w tej sprawie zachodziły wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego w ustalonym zakresie, a to z analogicznych powodów, jakie przywołano, tak w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, jak i w niniejszym dokumencie procesowym. Ustalenia sądu a quo są stanowcze, jednoznaczne, kategoriyczne i oczywiste, mając pełne oparcie w materiale dowodowym sprawy, wobec czego brak było jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, iżbyśmy z jakiegokolwiek powodu, mieli w ogóle czynić w przedmiotowej sprawie jakiegokolwiek rozważania poprzez pryzmat wskazanej wyżej zasady procesowej.

Odnosnie przypisanego oskarżonemu czynu z art. 217 § 1 k.k. za postulatem apelującego co do ewentualnego zastosowania kwalifikacji z art. 217 § 2 k.k. także nie podąża jakakolwiek argumentacja, do której można by się w jakikolwiek rzeczowy sposób odnieść. Obrona nie uzasadnia bowiem i tej swej tezy i nie wskazuje na czym miałyby polegać owo "wzywające zachowanie pokrzywdzonej, które doprowadziło do reakcji oskarżonego", natomiast analiza akt sprawy w żaden sposób nie podpowiada, na czym owo suponowane zachowanie się pokrzywdzonej miałyby polegać?!

Jak wspomniano, Sąd Rejonowy w należyty sposób ustalił także podstawowe fakty i okoliczności dotyczące zachowania się oskarżonego 28 września 2012 r. w domu pp. W. (pkt 2 aktu oskarżenia). Znalazły one swe potwierdzenie także w treści przeprowadzonego na rozprawie odwoławczej dowodu z odtworzenia nagrania fonicznego, a przedłożonego przez oskarżonego (k. 335v). Natomiast sąd a quo w sposób wadliwy uznał, że owo zachowanie wymienionego wypełniało znamiona występku penalizowanego treścią przepisu art. 193 k.k., w takim zakresie, w jakim ustawa wymaga, iżby takowy czyn znamionowała m.in. jego społeczna szkodliwość w stopniu większym aniżeli znikomy (art. 1 § 2 k.k.).

Wobec bowiem niepodważonych jakimkolwiek przeciwdowodem wyjaśnień oskarżonego (vide k. 336), ów wcześniej pomieszkiwał w tym domu z pokrzywdzoną i ich dzieckiem przez długi czas, miał tam jeszcze swoje rzeczy, nie miał jakiegokolwiek formalnego zakazu przebywania tam (poza niedobrymi relacjami z teściami, które w tym wypadku mają zgoła irrelevantne znaczenie w sprawie), nie miał w jakimkolwiek zakresie ograniczonych kontaktów z dzieckiem, po które przybył, nie był wzywany do opuszczenia domu przez właścicieli, a wreszcie relatywnie szybko posesję opuścił, nie doprowadzając do jakowychś drastycznych konsekwencji. Wszystkie te okoliczności wspólnie w żaden sposób nie pozwalały na uznanie, by tak ustalone działanie oskarżonego należało ocenić inaczej, aniżeli cechujące się znikomą społeczną szkodliwością zarzucanego mu czynu. Powyższe rodziło konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku w tej części i umorzenia postępowania w trybie przepisów art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.

Równocześnie, dokonując oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 3. wyroku, uznać należało, że represja karna w rozmiarze 4 miesięcy pozbawienia wolności nie przystawała do przedmiotowych i podmiotowych okoliczności czynu, uwzględniając z jednej strony pewien stopień frustracji oskarżonego wobec niemożności ułożenia swych relacji z pokrzywdzoną, a równocześnie wyraźnie obserwowaną, wielce nieprzejednaną postawę wymienionej w tym względzie. W konsekwencji wysokość wymierzonej skarżonemu kary pozbawienia wolności za ów czyn obniżono do 2 miesięcy, uznając, że w takim rozmiarze przystaje ona do stopnia społecznej szkodliwości tegoż czynu oraz stopnia zawinienia sprawcy, spełniając równocześnie te cele, jakie przewidziane są dlań treścią przepisu art. 53 k.k.

Powyższe rozstrzygnięcia rodziły konieczność uchylecia orzeczenia o karze łącznej (pkt 4 zaskarżonego wyroku) i następnego wymierzenia oskarżonemu - na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. - nowej kary łącznej pozbawienia wolności z tytułu orzeczonych kar jednostkowych za czyny z art. 190a § 1 k.k. i z art. 217 § 1 k.k., w rozmiarze 6 miesięcy. Określona łączność przedmiotowa, jak i czasowa owych czynów uzasadniała zastosowanie zasady pełnej absorpcji, przystając do wspomnianej regulacji przewidzianej w art. 53 k.k. Wreszcie, Sąd ad quem uznał za zasadny zarzut obrony skutkujący uchyleciem środka karnego orzeczonego w pkt 7 zaskarżonego wyroku. W sposób oczywisty bowiem ewentualne obowiązywanie tych środków kolidowałoby z wszelkimi obecnymi i dalszymi rozstrzygnięciami sądu orzekającego w sprawie X C 1223/12, w szczególności w zakresie niechybnych i nieuchronnych regulacji dotyczących kontaktów oskarżonego z jego córką. Zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w pozostałej części. Sąd odwoławczy nie doszukał się bowiem jakichkolwiek innych podstaw do ingerowania w tę część zaskarżonego orzeczenia.

Rozstrzygnięcie odnośnie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym poniesionych przez oskarżycielkę posiłkową uzasadnione było treścią przepisów art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz § 14 ust. 2 pkt 4 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), natomiast to dotyczące pozostałych kosztów procesu oparto o przepisy art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 3 ust. 2 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983.49.223 z późn. zm.), mając na względzie obecną sytuację życiową i materialną oskarżonych, nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od owych kosztów, uwzględniając jego sytuację życiową, relatywnie młody wiek, posiadane kwalifikacje i związany z tym potencjał zarobkowy.